

## Oświadczenie premiera Kanady

NOWY JORK (PAP). — Z Ottawy donoszą, że premier rząd kanadyjskiego Saint-Laurent stwierdził na konferencji prasowej w odpowiedzi na pytanie, jak zapatrzy się na propozycję Rady Najwyższej ZSRR w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych: „Byłbym rad, gdyby przedstawiciele parlamentu ZSRR przybyli do Kanady jako goście rządu kanadyjskiego”.  
W sprawie wyjazdu delegacji parlamentu kanadyjskiego do ZSRR premier Saint-Laurent oświadczył: „Nad zagadnieniem tym trzeba się będzie zastanowić po zapowiedzianej wizycie ministra spraw zagranicznych Kanady Pearsona w Moskwie”.

# ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, sobota 30 lipca 1955 r.

Nr 181 (595)

## W służbie pokoju w Indochinach

## Ciekawy bilans pracy dzielnych marynarzy z „Kilińskiego”

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem rejsów na wodach ludowego Wietnamu przez statek Polskiej Marynarki Handlowej „Kiliński”, nastąpiło podsumowanie roli tej jednostki w wykonaniu układu rozejmowego w Wietnamie.

„Kiliński” wykonał około 80 procent ogólnej ilości przewozów z południa na północ kraju — głównie wojska z peł-

nym sprzętem, łącznie z ciężką artylerią i słońcami. Mimo że „Kiliński” jest statkiem towarowym, musiał on zabierać za każdym rejsem do 5 tysięcy ludzi, co wymagało przewiezienia niezwykłych trudności organizacyjnych. Trudności te potęgowała konieczność dokonywania przeładunku z reguły na morzu, gdyż do dnia 18 maja br. Wietnamska Republika Demokratyczna nie dysponowała jeszcze odpowiednim portem morskim.

„Dzięki doskonałej pracy załogi nie wydarzyły się żadne awarie.

Na pokładzie „Kilińskiego” przyszło na świat kilkadziesiąt dzieci. Podróż odbywały całe rodziny wietnamskie oraz chorzy, którzy otoczeni byli przez załogę serdeczną opieką.

Nie więc dziwnego, że „Kiliński” zdobył sobie ogromną popularność w najszerszych masach ludności Wietnamu. Załadunek i wyładunek statku odbywały się zawsze wśród serdecznych okrzyków rzęs ludności i wojska. Darzących Polaków dużą sympatią.

Pracując przez rok w trudnych warunkach tropikalnych, załoga „Kilińskiego” dokonała wyczynu niezwykłego nie tylko w historii Polskiej Marynarki Handlowej, ale i w skali żeglugi światowej.

## 34° na Alasce 38° w N. Jorku Fala upałów w Ameryce

NOWY JORK (PAP). — W Stanach Zjednoczonych panują od kilku dni wielkie upały. W Nowym Jorku, Chicago i innych miastach temperatura sięga 37—38 stopni Celsjusza. Fala upałów nie oszczędziła nawet Alaski: w mieście Fairbanks termometr wskazywał w środę nie notowaną do tychczas nigdy temperaturę 34 stopni ciepła.

## ZE ŚWIATA

PARYŻ. — Bawiący obecnie we Francji przewodniczący Rady FAO (organizacja ONZ do spraw wyżywienia i rolnictwa) De Castro oświadczył przedstawicielom prasy, że zorganizowanie pomocy dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym będzie niewątpliwie łatwiejsze, gdy współpraca ekonomiczna między Wschodem i Zachodem rozwinie się w wyniku konferencji genewskiej.

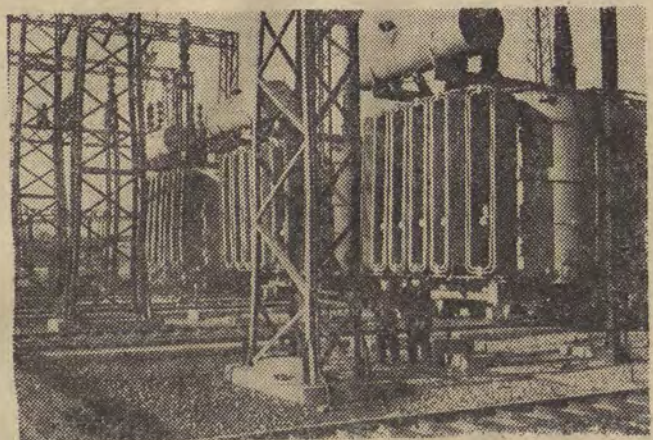
RZYM. — Agencja ANSA po twierdziła oficjalnie komunikat sztabu generalnego sił zbrojnych paktu atlantyckiego o przetruciu do Włoch części amerykańskich oddziałów wojskowych znajdujących się w Austrii.

Kola demokratyczne we Włoszech potępiają zgodę rządu włoskiego na rozlokowanie w kraju wojsk obcych.

PARYŻ. — Premier Edgar Faure mianował dotychczasowego przedstawiciela Francji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ H. Hoppenot, wysokim komisarzem Francji w Wietnamie.

NOWY JORK. — W więzieniu w San Antonio (Texas) wybuchł bunt kilkuset więźniów, którzy opanowali część gmachu więziennego i zmusili strażników

## W największej polskiej elektrowni



## Spotkanie mieszkańców stolicy z uczestnikami konferencji w HELSINKACH

W dniu 29 bm. w sali teatru dramatycznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczeństwa stolicy z delegatami na światowe zgromadzenie sił pokoju w Helsinkach, zorganizowane staraniem PKOP i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego. W prezydium zgromadzenia, któremu przewodniczył poseł na Sejm PRL, prezes Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury inż. arch. Zygmunt Skibniewski, zasiadli polscy i zagraniczni uczestnicy obrad w Helsinkach.

Na spotkaniu przemawiali: wicemarszałek Kulczyński, sekretarz Powszechnej Konfederacji Pracy Afryki Północnej, działacz związkowy z Wybrzeża Kości Słoniowej — Cherif Mameri, sekretarz CRZZ Zofia Wasilkowska oraz Stellina Egg. W części artystycznej wystąpili: Stellina Egg, śpiewak brazylijski Roberto Braga, pianistka Barbara Hesse-Bukowska, przybyli do Warszawy na Festiwal chiński młodzieżowy zespół artystyczny, chór chłopięcy i męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu, kapela z Kosielska oraz zespół Ziemi Lubuskiej.

## ZE ŚWIATA

do ucieczki. Powodem buntu było złe wyżywienie. Zbuntowani więźniowie zdemolowali opaloną część więzienia. Po zapewnieniu więźniów przez władze, że nie będą ukarani oraz że ich żądania będą spełnione — bunt został zakończony.

KAIR. — W południowej części Sudanu w miejscowości Nzara nastąpiło starcie między policją a kilkusetosobnym tłumem manifestantów, którzy protestowali przeciwko przyłączeniu Sudanu do Egiptu. 4 osoby zostały zabite, a kilkanaście — rannych.

BAGDAD. — 26 bm. policja iracka aresztowała 13 przywódców Komunistycznej Partii Iraku.

KAIR. — Jak donoszą dzienniki kairskie, władze angielskie zamierzają w związku z ewakuacją wojsk brytyjskich z Egiptu założyć szereg nowych baz wojskowych na terytorium Afryki.

Dzienniki piszą, że angielskie siły zbrojne zbudują dwie nowe bazy lotnicze w Kenii i Ugandzie.

BONN. — Brytyjski samolot wojskowy zacerpił o wielką antenę telewizyjną w pobliżu miejscowości Altena (Westfalia) i rozbił się, 5 członków załogi poniosło śmierć.

## Jutro początek V Festiwalu

## Do Warszawy przybywają wciąż nowe zastępy młodzieży z całego świata

Do Warszawy przybywają nieustannie pociągi wiozące delegatów na V Festiwal ze wszystkich stron świata.

Rano 29 bm. przybyli do Warszawy goście z Ameryki Południowej.

Z Wenezueli przyjechało 23 chłopców i dziewcząt. Mimo zmęczenia długotrwałą podróżą, już na peronach tańczą w swych egzotycznych strojach przy dźwiękach nieznanym u nas instrumentów.

Niemniej barwna i roztań-

czona jest 23-osobowa delegacja młodzieży z Urugwaju.

Tego dnia rano przybyła również grupa delegatów z Paragwaju, Boliwii i Gwatemali.

Tego samego dnia do stolicy przybyli:

Pierwsza grupa młodzieży rumuńskiej, pierwsza 843-osobowa grupa delegacji młodzieży duńskiej i 400-osobowa grupa młodzieży Holandii.

Tym samym pociągiem przybyli także niektórzy delegaci z Indii, Iraku, Japonii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Sudanu, Wenezueli i Włoch.

W nocy z 28 na 29 bm. przybyła 123-osobowa delegacja z dalekiej północy — przedstawiciele młodzieży Islandii oraz druga grupa młodzieży bułgarskiej, licząca 385 osób.

W godzinach porannych 29 bm. na Dworzec Główny w Warszawie przybyła pierwsza 34-osobowa grupa młodzieży włoskiej.

\* \* \*

W Warszawie znajduje się już cała, licząca 2,5 tys. osób

delegacja polska na Festiwal. Młodzież naszego kraju na tym wielkim spotkaniu reprezentowana będzie przez 1420 delegatów wybranych przez swych kolegów na zebraniach, które odbyły się w zakładach pracy, gromadach i PGR, na wyższych uczelniach i w szkołach oraz przez grupe sportowców i młodych artystów.

## Zniwa w pełni

## 14 PGR w woj. łódzkim zakończyło już koszenie zboża

Z każdą godziną zwiększa się na polach naszego województwa ilość długich rzędów kop oraz zasianych poplonami hektarów. PGR zęły już np. 62 proc. zboża, zasiały poplonami 33 proc., a podorywkę wykonały w 19,5 proc.

W pełni ukończyły koszenie zboża PGR: Kaleń, Babsk, Prusy, Zerosławice, Wolnica, Czerniew, Jasionna i 7 innych.

Ostatnie hektary kosi również wiele spółdzielni produkcyjnych, jak np. spółdz. Osędowice, Gajówka i Gawrony w pow. łęczyckim.

W wielu jednak powiatach dają się zauważyć poważne niedociągnięcia. W pow. łęczyckim np. spółdzielnia Mikołajów przez 4 dni zebrała snopowiązałką zboże zaledwie z 15 arów, i nie interweniowała w porę kiedy maszyna ta uległa zepsuciu.

W zespole Błonie z powodu nieprzygotowania na czas nasion zasiano zaledwie 7,7% poplonów. W zespole tym również bardzo powoli przebiega wykonywanie podorywek, toteż zajmuje on w skali wojewódzkiej dziesiąte miejsce, mimo że ma wszelkie warunki aby znaleźć się na jednym z pierwszych. Podobnie zwlekają z podorywkami gospodarstwa wchodzące w skład zespołu Strzałków i Wenecja. (h)

## Na cześć Festiwalu

## Wielki Festyn w ŁODZI

W dniu otwarcia V Światowego Festiwalu w Warszawie odbędzie się w Łodzi w parku helenowskim wielki festyn pod hasłem — „Pozdrawiamy uczestników V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów”.

Festyn odbędzie się staraniem Woj. Rady Związków Zawodowych.

Program festynu przewiduje m. in. zawody sportowe oraz część artystyczną z udziałem znanych artystów scen łódzkich.

Początek zawodów sportowych o godz. 13, części artystycznej o 16.

## Nominacje w PKPG

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów mianował Kazimierza Secomskiego i Edwarda Sznajdera zastępcami przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

## Niebezpieczna grupa szpiegów aresztowana w Charbinie

PEKIN. — Władze bezpieczeństwa wykryły w Charbinie, dzięki pomocy ludności miasta, wielką czangkaeszeckowską organizację szpiegowską.

Aresztowani szpiegowie mieli broń palną, tajne szyfry telegraficzne, radiowy sprzęt nadawczy i literaturę kontrrewolucyjną. Przedostali się oni do organów rządu ludowego, do przedsiębiorstw przemysłowych i do jednostek armii ludowo-wyzwoleńczej, gdzie zajmowali się zbieraniem informacji szpiegowskich natury politycznej, wojskowej i gospodarczej oraz przekazywaniem tych wiadomości na wyspę Tajwan.

Aresztowani szpiegowie staną wkrótce przed sądem.

## Straszny finał kąpieli

## 14 dziewcząt utonęło w Japonii

TOKIO (PAP). — Podczas na uki pływania na plaży Tsu w pobliżu Nagoja utonęło 14 uczennic, a przeszło 30 dziewcząt znajduje się w stanie ciężkim. Istnieje obawa, że 10 dziewcząt nie uda się utrzymać przy życiu.

## SĄDOWY EPILOG tragicznego pożaru w Wielopolu Skrzyńskim

## Surowe kary dla winowajców

Sąd wojewódzki dla m. st. Warszawy w lipcu br. rozpatrywał sprawę winnych spowodowania tragicznego w skutkach pożaru w Wielopolu Skrzyńskim, w czasie wyświetlania filmu przez kino objazdowe i w dniu 28.7. 1955 r. wydał wyrok skazujący.

Kierownik kina Józef Kozek oraz kinomechanik Władysław Kozak skazani zostali na kary po 15 lat więzienia za bezpośrednie spowodowanie pożaru przez karygodne naruszenie obowiązków służbowych i obowiązujących przepisów przeciwpożarowych.

Szofer kina objazdowego Władysław Wojtanowski, skazany został na karę 5 lat więzienia za niedostarczenie, wbrew obowiązkom, na salę środków przeciwpożarowych, a pomocnik kinomechanika, Władysław Siemba, na 2 lata więzienia za zaniechanie, zgodnie z przepisami, przygotowania wyjść zapasowych.

Ponadto zostali skazani za zaniechania służbowe w zakresie zapewnienia odpowiednich warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego w podległych im kinach objazdowych: Dyrektor Okręgowego Zarządu Kin w Rzeszowie Tadeusz Hrycuniak na karę 3 lat więzienia, inspektor ochrony przeciwpożarowej tego zarządu, Mieczysław Majewski, na karę 4 lat więzienia, dyrektor Centralnego Zarządu Kin w Warszawie, Kazimierz Nizinowski na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem, zaś inspektor ochrony przeciwpożarowej Centralnego Zarządu, Stanisław Bloch na 1 rok więzienia.

Sąd uzasadnił wymierzenie oskarżonym Józefowi Kozekowi, Władysławowi Kozakowi i Władysławowi Wojtanowskiemu najwyższych przewidzianych w ustawie kar za popełnione przez nich przestępstwa między innymi tym, że w czasie pełnienia obowiązków służbowych znajdowali się oni w stanie odurzenia alkoholowego, co w dużym stopniu przyczyniło się do tragicznego wypadku.

## Sprawa handlu między ZSRR a Niemcami zachodnimi

BERLIN (PAP). — Ukazujący się w Monachium dziennik „Sueddeutsche Zeitung” domagając się rozszerzenia handlu Niemiec zachodnich ze Związkiem Radzieckim pisze m. in.:

— Widoki dla pomyślnych rozmów handlowo-politycznych ze Związkiem Radzieckim są dziś znacznie lepsze niż przed rokiem. Nie ulega wątpliwości, że należy właśnie obecnie zbadać bez żadnych uprzedzeń możliwości rozwoju handlu Niemiec zachodnich ze ZSRR.

Jednocześnie dziennik odrzuca jako bezpodstawny używany częstokroć przez bońskie koła rządowe argument, że kraje wschodnie nie mogą nic eksportować do krajów Europy zachodniej.

## Wybory na Malajach

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja Associated Press, 27 bm. na Malajach odbyły się wybory do Rady Ustawodawczej Federacji Malajskiej (parlament malajski). Na 98 członków Rady 52 pochodzi z wyborów, a pozostali 46 mianuje wysoki komisarz Anglii. Poprzednio wszyscy członkowie Rady byli mianowani przez wysokiego komisarza.

Na 6,5 miliona mieszkańców Malajów tylko 1250 tysięcy ma prawo wyborcze.

Do kompetencji Rady Ustawodawczej należą tylko niektóre sprawy wewnętrzne. Za gadnienia finansów, polityka zagraniczna i sprawy wojskowe należą, tak jak poprzednio, do kompetencji angielskich władz kolonialnych.

## Hindusi walczą o zakaz broni atomowej

DELHI (PAP). — Rada Pokoju zachodniego Bengalów postanowiła w odpowiedzi na apel Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju zorganizować w dniach 1—6 sierpnia br. tygodnia masową kampanię zbierania podpisów pod wiedeńskim apelem Światowej Rady Pokoju.

- Sprawy wewnętrzne Jugosławii
- Problemy polityki międzynarodowej
- Stosunki między Jugosławią a ZSRR i krajami zachodnimi

## — poruszył prezydent Tito w przemówieniu z okazji 10-lecia wyzwolenia Chorwacji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje przemówienie, które dnia 27 bm. prezydent Jugosławii Tito wygłosił na wiecu w mieście Karlovac z okazji dziesięciolecia wyzwolenia Chorwacji.

Na wstępie Tito mówił o walce narodów Jugosławii przeciwko armii hitlerowskiej.

Następnie prezydent Tito stwierdził, że Jugosławia, aby móc uprzemysłowić kraj i importować urządzenia, zmuszona była zaciągnąć pożyczki za granicą i obecnie długi jej wynoszą przeszło 400 milionów dolarów. Zadłużenie to byłoby znacznie mniejsze, gdyby w czasie podpisywania traktatu pokojowego wzięto pod uwagę straty, jakie poniosła Jugosławia w czasie wojny, i gdyby — zgodnie z układem londyńskim — Niemcy zachodnie spłaciły jej wielki dług, który powstał przed wojną i w czasie wojny.

W związku z tym prezydent Tito mówi o ZSRR, który dał przykład regulowania sprawy długów. W czasie rokowań w Belgradzie przywódcy radzieccy nie tylko zjedli z nas dawne oskarżenia, lecz również wykazali dalekowzroczność wobec strat materialnych, jakie nam wyrządzono... Zrozumieli oni nasze trudności ekonomiczne i urozumieli nasz dług w sumie przeszło 90 milionów dolarów... Jest to poważna suma dla naszego niewielkiego kraju, dla naszej gospodarki. Tito wyraził nadzieję, że również i inne kraje wschodnie pójda tą samą drogą.

Mówiąc o dalszym rozwoju ekonomicznym kraju, prezydent Tito podkreślił, że w tej dziedzinie istnieją wielkie trudności: brak dostatecznej ilości surowców, waluty, energii elektrycznej itd. Przechodząc do analizy sytuacji międzynarodowej Tito oświadczył:

## Wielka powódź w Indiach

DELHI (PAP). — Indie nawiadła powódź, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia. W stanie Assam, północnej części stanu Bengal oraz w stanach Uttar-Pradesz i Bihar około dwu milionom osób grozi pozostanie bez dachu nad głową. Zbiory w tej części kraju są zniszczone, a komunikacja jest bardzo utrudniona.

Miasto Azamgarh w stanie Uttar-Pradesz, liczące przeszło 25 tysięcy mieszkańców, znajduje się całkowicie pod wodą. W niektórych miejscach poziom wody sięga 2,5 metra. Premier rządu hinduskiego Jawaharlal Nehru postanowił udać się do stanu Assam, aby zorganizować na miejscu pomoc dla ofiar powodzi.

— Wiem, że obecnie interesuje was najbardziej konferencja genewska. Interesowała ona również mnie i muszę powiedzieć, że jestem zadowolony z jej wyników. Dożyliśmy chwili, do której zawsze dążyliśmy, o której zawsze mówiliśmy — że należy prowadzić rokowania przy okrągłym stole na najwyższym szczeblu.

Obecnie zadanie polega tylko na tym, aby propozycje wysunięte na konferencji genewskiej ostatecznie uzgodnić między Zachodem i Wschodem.

Mówiąc w związku z tym o propozycji Eisenhowera w sprawie wymiany informacji wojskowych między ZSRR a USA prezydent Tito wyśmiał tych polityków, którzy usiłują posłużyć się tą propozycją jako chwytem propagandowym.

Wiele uwagi w swym przemówieniu prezydent Tito poświęcił sprawie normalizacji stosunków radziecko-jugosłowiańskich.

— Normalizacja i poprawa stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią rozwija się pomyślnie — powiedział prezydent Tito. — Gdy przywódcy radzieccy byli w Belgradzie, zapoznaliśmy się z prawdziwym stanem rzeczy w Jugosławii. Zobaczyliśmy, że nie jesteśmy jakimś zaprzędanym krajem, że w kraju naszym nie ma podstaw kapitalizmu, nie ma podstaw imperializmu, że nie zdradziliśmy idei Marksa - Engelsa - Lenina, że budujemy po swojemu socjalizm w naszym kraju, że jesteśmy krajem miłującym pokój i że mamy własne poglądy na problemy międzynarodowe, że poglądy te są realistyczne, pokojowe, że przyczyniają się one do złagodzenia różnych wojennych nastrojów na świecie.

Przywódcy radzieccy przekonałi się, że Jugosławia jest krajem niezależnym i że chce pozostać niezależna zarówno od Zachodu jak i od Wschodu, że ma własną drogę rozwoju i nie może zezwolić komukolwiek na wrzucanie się do jej spraw wewnętrznych.

Na Zachodzie różnie komentowano wizytę przywódców radzieckich. Różne klerykalne i inne elementy reakcyjne skorzystały z tego, aby zaatakować nas, aby twierdzić, że przeszliśmy rzekomo do obozu radzieckiego, tj. do obozu komunistycznego. Jesteśmy komunistami. Nie chcemy jednak należeć do żadnego obozu, chcemy być krajem niezależnym, który buduje socjalizm i który swym przykładem wykazuje, jaka droga budowy socjalizmu jest lepsza — nasza czy ich. Jeśli w Związku Radzieckim lub innych krajach wschodnich jest coś lepszego — chętnie z tego skorzystamy, a kraje te, jeśli będą chciały, mogą się czegoś od nas nauczyć. Mówili oni o tym sami, i całkowicie się z tym zgadzamy.

Słowem, bez względu na to, co się mówi na Zachodzie, zdążamy śmiało krok za krokiem w kierunku normalizacji i nawią-

zania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami Wschodu, a jednocześnie w najmniejszym stopniu nie zmienimy naszych przyjaznych stosunków z krajami zachodnimi.

Chcemy też poprawiać a nie pogarszać nasze dobre stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, z Anglią i ze wszystkimi innymi krajami. Nie możemy oczywiście zezwolić na to, aby ktokolwiek wtrącał się do naszych spraw wewnętrznych.

Następnie prezydent Tito mówił o pakcie bałkańskim podkreślił, że stworzony został on po to, aby zapobiec sytuacji, w której Bałkany stałyby się bezkarną prochą.

„Chcemy, aby pakt bałkański istniał, a jego charakter wojskowy zniknie, gdy zostaną również zlikwidowane inne istniejące obecnie organizacje wojskowe, tj. pakt atlantycki i układ warszawski”.

W zakończeniu swego przemówienia — prez. Tito nawiązał do głosów w USA domagających się wstrzymania pomocy wojskowej i gospodarczej dla Jugosławii, albo zaostrożenia kontroli nad sposobem wykorzystania tej pomocy.

Prez. Tito podkreślił, że Jugosławia nie zgodzi się na nowe warunki kontroli.

— Niezależnie jednak od tego, czy będziemy otrzymywać pomoc gospodarczą i wojskową, czy też nie — zaznaczył prez. Tito — nasza polityka wobec krajów zachodnich nie ulegnie w żadnym wypadku zmianie. Pragniemy mieć dobre stosunki zarówno z Zachodem, jak i z Wschodem.

## W 35 rocznicę powstania TKRP

Przed 35 laty — 30 lipca 1920 roku — z białostockiego pałacu Branickich, wówczas przemianowanego na Pałac Pracy, rozległo się na całą Polskę wezwanie:

„Nadeszła godzina wyzwolenia. Lud robotczy w Polsce wyzwolony spod jarzma kapitalistów, obszarników, dzierżców i wyzyskiwaczy we własne dłonie bierze swój los...”

„Robotnicy, przyszłość wasza w waszych jest rękach... Czyniecie nowy ład u nas w Polsce.”

Wypadałoby obywateli i fabrykantów, bierze w wasz zarząd i ochraniajcie pilnie dobra narodowe, fabryki, folwarki i lasy.

Uzbrajacie się śpiesznie dla obrony zdobytej wolności. Twórcie miejscowe komitety rewolucyjne.”

Słowa te skierował pod adresem polskiego ludu Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski — pierwszy rząd rewolucyjny, proletariackiej demokracji mas pracujących.

Przewodniczącym TKRP był Julian Marchlewski. Członkami: Feliks Dzierżyński, Feliks Kon — jeden z przywódców PPS-lewicy, stary „proletariacki” i Edward Próchniak — robotnik, metalowiec, członek KC Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

### POSIEW PAŹDZIERNIKA

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski wyrósł z trwającej dziesiątki lat walki mas pracujących, walki, dla której wielką podniętą i nadzieją zwycięstwa stał się Październik.

Począwszy od 1918 roku na terenie całej Polski masowo zaczęły powstawać rady delegatów robotniczych, rady robotników folwarcznych, rady robotniczo-chłopskie. Rozpoczęły się zacięte zmagania wrogich sobie klas, których wynik miał udzielić odpowiedzi na pytanie — kto kogo?

Przebieg wydarzeń w Polsce głęboką trwogą napawał burżuazję. Reakcja pośpiesznie gromadziła siły do podjęcia kontrofensywy. Pośpieszenie rozbudowywała swój aparat władzy, zwłaszcza organa siły zbrojnej, organa terroru.

Haniebna rola w tym okresie odegrali pracownicy przywódcy PPS. Zamiast zagrzewać i organizować masy do decydującej walki — prawica PPS ludzła naród obietnicami reform, rozbijała pozorami rewolucyjności, pakując jednocześnie w reakcję w imię rzekomej „polskiej racji stanu”. Prawicowi przywódcy PPS ponoszą główną odpowiedzialność za to, że Polska już wówczas nie włączyła się do laficucha państw postępu i rewolucji, że burżuazja zdołała przetrzymać napór mas i wykorzystując pomoc zachodniego imperializmu, przechwycić władzę w swoje ręce.

Nie oznaczało to jednak zakończenia walki. Nowa wielka szansa zwycięstwa powstała wówczas, gdy po początkowych sukcesach awanturniczego, skoncentrowanego ataku wojsk Piłsudskiego na Kraj Rad — Armia Czerwona podjęła przeciwnatarcie i zaczęła pedzić interwentów ze swoich granic, wkraczając następnie na tereny polskie.

### KLASOWY SOJUSZNIK LUDU POLSKIEGO

„Polska racja stanu” w interpretacji Piłsudskiego polegała na wysługiwaniu się reakcji mię-

Mam nadzieję  
że będę mógł śpiewać  
we wszystkich krajach  
o pokoju i braterstwie...

## Oświadczenie P. Robesona

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi dziennik „New York Daily Worker”, w miejscowości Blane w stanie Washington odbył się koncert Paula Robesona. Na koncercie tym zorganizowanym przez Związek Zawodowy Hutników, obecnych było przeszło 15 tysięcy osób.

Po koncercie Paul Robeson oświadczył:

— Mam nadzieję, że wkrótce zwyciężymy w długiej walce o prawo odwiedzania wszystkich krajów i zapoznawania ich mieszkańców z naszą kulturą narodową. Wkrótce wszystkie bariery będą zniszczone i wówczas będę mógł śpiewać we wszystkich krajach o pokoju i braterstwie, o zwycięstwie człowieka.

## WALKI w Wietnamie pld.

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Wietnamu południowego, oddziały sekt religijnych, walczące przeciwko wojskom rządowym, przegrupowują się z zamiarem podjęcia ofensywy na Saigon. W zachodniej części południowego Wietnamu, w górach na granicy z Kambodżą oraz w pobliżu Rag-Gia rozpoczęły się walki między oddziałami sekt a wojskami Ngo Dinh Diema.

## PRZEDŚWIT ZWYCIĘSTWA

dzynarodowej, dążącej do tego, by rękoma polskich żołnierzy zdusić młodą rewolucję rosyjską. Historyczny awans Polski w rozumieniu Piłsudskiego miał polegać na tym, że naród, który ledwo wyrwał się spod obecnej przemocy, sam miał wystąpić w haniebnej roli okupanta wobec narodu ukraińskiego i białoruskiego.

Polski proletariát zdawał sobie sprawę z charakteru „awantury piłsudczykowskiej”. Zdawał sobie sprawę również i z tego, że armia państwa proletariatu, państwa, które pierwsze proklamowało niepodległość Polski — jest jego naturalnym klasowym sojusznikiem.

Stosunek mas do rewolucji charakteryzował dobitnie entuzjazm pracy i walki na terenach już wyzwolonych. „Ludność robotnicza — pisał o tym okresie Julian Marchlewski — na plecach znosiła, snopy z pól do młocarni, sama się zaprzęgała do wozów, wykazywała olbrzymi entuzjazm w pracy”. Postawę robotników rolnych związek ziemian tak ocenił: „Służba dworska wiała bolszewików z radością a żegnała ze łzami”.

Na terenach opanowanych przez Piłsudskiego trwał również zacięty opór wobec kontrewolucji. Ogłoszona mobilizacja spotkała się z ociąganiem poborowych. W jednostkach wojskowych wybuchały bunt. Rzuć broń 14 pułk strzelców. Zbuntował się pułk 11. Bunt wybuchł w Grudziądzu, Toruniu, Lublinie. Szalały ekspedycje karne. W garnizonie lubelskim ponad stu żołnierzy zostało rozstrzelanych.

Na stronę Armii Czerwonej, na stronę rewolucji przeszła także część byłych legionistów wzywając żołnierzy wojsk Piłsudskiego do skierowania broni przeciwko rodzimym wyzyskiwaczom.

Działali z podziemia rady robotnicze i żołnierskie. M. in. Warszawska Rada Delegatów Żołnierskich wydała w lipcu 1920 roku odezwę, w której zwraca się do Piłsudskiego tymi słowami: „Nadchodzi godzina sądu, w której my, żołnierze, wspólnie z robotnikami miast i wsi obrócimy całą swą potęgę przeciw tobie, przeciw całej zgrai kapitalistyczno-szlacheckiej w Polsce. Polska stanie się wtedy naprawdę domem naszym i wolnym, w którym gospodarzem będzie polski lud robotczy”.

### NIE BYŁA DAREMNA

W zasadzie w roku 1920 proletariát w mieście i na wsi stał twardo po stronie rewolucji. Jednak Komunistyczna Partia Robotnicza Polski nie zdołała zapewnić ruchowi proletariatu zdecydowanego poparcia ze strony chłopstwa. Nie wysunęła hasła podziału ziemi obszarnej, nie wzniosła wielkiej rewolucji agrarnej.

Burżuazji udało się w 1920 roku odwiec termin swej klęski. Kontrewolucja odniosła przejściowe zwycięstwo. Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski przestał istnieć. Władze zdobyły rządy, które poprzez masakrę krakowską, Berezę, pucz majowy — doprowadziły naszą ojczyznę do tragedii września i Oświęcimia. Ale proletariackie marzenie o „domu naszym i wolnym” musiało się spełnić. Burżuazja mogła odwiec wyrok historii, nie ma jednak takich potęg, które ten wyrok mogłyby przekreślić.

T. JEDRZ.

## Białostockie przygotowuje się do uroczystego obchodu 35 rocznicy powstania TKRP

Na Białostocczyźnie trwają przygotowania do obchodu 35 rocznicy powstania Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Obchód zainaugurują uroczystości, które odbędą się w dniu 30 bm. w Białymstoku, gdzie w roku 1920 powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Ulice, domy i hale fabryczne w Białymstoku dekorowane są flagami i transparentami. Dobiegają końca prace restauracyjne przy zabytkowym pałacu Branickich, obecnie siedzibie Akademii Medycznej. W tym właśnie pałacu proklamowano utworzenie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski i stąd wyszedł pamiętny Manifest — podpisany przez

Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego — przekazujący fabryki i kopalnie, folwarki i lasy na własność narodu.

Na bramie wjazdowej do pałacu Branickich odsłonięta zostanie w dniu 30 bm. tablica pamiątkowa.

W związku z obchodem otwarta będzie w Białymstoku wystawa, poświęcona rewolucyjnym tradycjom Ziemi Białostockiej. Na wystawie zgromadzone zostaną bogate materiały, obrazujące walkę robotników Supraśla, Łomży, Wasilkowa, Białego-stoku i wielu innych miast, a także walkę chłopów Białostocczyzny z rządami carskimi oraz sanacyjnym terrorem.

## Z KRAJU

W Hucie Szkła „ORZESZE”  
RUSZYŁA  
AUTOMATYCZNA PRODUKCJA  
SŁÓIKÓW KONSERWOWYCH  
I SZKŁANEK DO MUSZTARDY

W hucie szkła „Orzesze” zeszła w dniu 28 bm. z taśm pierwsza partia słoików i szklanek „wyprodukowanych na nowych automatach sprowadzonych z Niemiec przez Republikę Federalną i zainstalowanych w tym zakładzie.

Jeden z automatów produkuje poszukiwane w kraju słoiki konserwowe do marynat, dwa pozostałe wytwarzają szklanki grubościennne, dzięki czemu lepiej można będzie zaopatrywać rynek np. w musztardę.

Automatyzacja procesu produkcji słoików i szklanek pozwoliła

zwiększyć kilkakrotnie zdolność produkcyjną huty na te wyroby oraz podnieść wydajność pracy.

### PRODUKUJEMY NA EKSPORT

Fabrykę Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach opuścił kolejny transport składający się z 25 samochodów „Star 20” przeznaczonych na eksport dla Finlandii. Ogółem Starachowice dostarczyły już dla Finlandii 60 sztuk samochodów ciężarowych tego typu.

W tych dniach odszedł z Bydgoszy do Nowego Delhi (Indie) pierwszy transport samochodowych wyładowczych styczynowych do maszyn górniczych typu SWS-3, wyprodukowanych przez Bydgoską Fabrykę Sygnali Kolejowych. Aparaty te zostaną wystawione na łamach wielkich targach międzynarodowych.

Niedawno Bydgoska Fabryka Sygnali Kolejowych wysłała po raz pierwszy większą partię tych wyładowczych do Jugosławii.

W Dolnośląskiej Fabryce Krosien jest montaż 50 automatycznych najnowszej polskiej konstrukcji krosien, przeznaczonych dla zakładów przemysłu bawełnianego w Turcji. Krosna automatyczne, produkowane od niedawna w Dzierżoniowie, zdobyły już sobie szerokie uznanie w wielu krajach.

### ODNALEZIENIE ŁÓDZI SŁOWIAŃSKIEJ NAD JEZIOREM LĘBSKIM

Opracowując materiały znajdujące się w archiwum dr Przemysław Smolarek, pracownik Muzeum Pomorza Zachodniego, natknął się przypadkowo na wzmiankę, z której dowiedział się, iż w r. 1921 Niemcy przy poszukiwaniach archeologicznych w pobliżu Jeziora Łebskiego natrafili na świątynie z chowaną łódź z X wieku. Ponieważ jednak stwierdzili, że łódź ta nosi wybitne cechy sztuki słowiańskiej, dla zatarcia niewygodnego odkrycia zakopali ją na polu Alberta Klotza.

Dr Smolarek, po wieloletnich zmudnych poszukiwaniach, kilka dni temu odkrył we wsi Czarnkowo nad Jeziorem Łebskim zakopaną łódź. Zaczęła się ona w bardzo dobrym stanie, a pierwsze oględziny wykazały, iż jest wspaniałym — przykładem słowiańskiej wczesno-średniowiecznej sztuki i sztuczności.

—



SOBOTA, 30 LIPCA

12.15 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 12.30 „Na swojską nutę”. 12.50 Audycja dla wsi. 13.10 Południowy koncert popularny. 14.10 Pieśni argentyńskie i hiszpańskie. 14.30 Muzyka taneczna i rozr. 15.00 Utwory fortepianowe Beethovena. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandolinistów. 16.10 Zespoły świetlicowe. 16.30 (L) Mozaika muzyczna. 17.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) Muzyka rozr. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Pieśni i melodie ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja literacka „Pieśń wędrowców”. 19.55 Muzyka tan. 20.35 Piosenki radzieckie. 21.00 Fragmenty ogólnopolskiego przeglądu wojskowych amatorskich zespołów artystycznych. 21.50 Uwertura do op. „Nobucco”. 22.00 „Z całego świata”. 23.00 Koncert wieczorny.

Dnia 27 lipca 1955 r. zmarł

## HENRYK LESNER

pracownik administracji

„Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i oddanego współtowarzysza pracy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Dnia 27 lipca 1955 r. zmarł przeżywszy lat 21, najukochańszy mąż, syn i brat

S. i P.

## HENRYK LESNER

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 30 lipca br., o godzinie 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, RODZICE, RODZENSTWO i RODZINA.

# Pięć minut przed Festiwalem

W biurze obsługi delegacji zagranicznych pracuje już na pełnych obrotach. Wszystkie telefony dzwonią bez przerwy.

— Co jest z autokarem dla Rumunów?... Przysłójcie jeszcze jednego tłumacza do delegacji argentyńskiej! — Kiedy przyjedzie ostatecznie delegacja hinduska?...

Nad reprezentacyjnym peronem dworca łopoczą flagi wielu dziesiątków krajów. Coraz więcej pojawia się ich i w mieście. Mury budynków szkolnych rozbrzmiewają niecodziennym gwarem, często nie słyszonym u nas dotąd językiem. Znakiem rozpoznawczym jest flaga umieszczona na frontonie gmachu. Tak więc z daleka widać już, że w budynku Centralnej Szkoły Związków Zawodowych mieszkają Chińczycy, w Szkole Głównej Służby Zagranicznej kwatrują Francuzi, przy Alei Świerczewskiego znaleźć można młodzież argentyńską, w szkole przy ul. Felińskiego Rumunów...

Przed szkołą przy ul. Mokotowskiej robotnicy kładą ostatnie płyty betonowe, uzupełniają wyłomy na schodach wejściowych. Na gma-

- „Na pełnych obrotach” pracuje biuro obsługi delegacji zagranicznych
- Flagi całego świata nad ulicami Warszawy
- Z wizytą u gości z dalekiej Mongolii

chu brak tylko flag państwowej i emblematów delegacji, która tutaj zamieszka. Brak dlatego, ponieważ festiwalowi mieszkańcy tego budynku jeszcze nie przybyli. A kwatery przygotowane są dośkonale na ostatni guzik. W salach jadalnych rozłożone są nawet na krycia.

W chwili, gdy sprawdzamy stan gotowości kwatery dla delegacji austriackiej, przychodzą przedstawiciele ZMP-owców z Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosła, którzy objęli szefostwo nad delegacją austriacką.

— Chcecie pomóc? No, to postarajcie się o obrazki na ścianę, bo tego właśnie brak. Wiedzie — widoki ilustrujące piękno naszego kraju... Zgoda?

— Oczywiście — pada od powiedź. Zadowoleni, że mogą się przydać, przystępują do omówienia spotkania, jakie chcą urządzić na cześć delegacji austriackiej. My zaś przenosimy się w inny punkt miasta.

Oto ul. Wiktorska. Z bocznego balkonu spływa czerwona flaga z szerokim pasem niebieskim pośrodku. Na czerwonym polu bliżej drzewca złoty emblemat mongolski. Na parterze, wokół czerwonej skrzynki pocztowej zebrało się kilkanaście osób. Od czasu do czasu wśród potoku nieznanych słów pada nazwa ulicy. Zaciekawia brzmienie egzotycznego języka. W ucho wpada przede wszystkim wiele podniebne „hhh”.

Kruczowłosa Mongolka, ubrana w śliczny z szafirowego jedwabiu „deen” (suknia do kostek ze stojącym

kółnierzykiem pod szyję, zapinana z prawego boku) wskazuje na moje pióro i swoją pocztówkę, wyjaśniając, że chce napisać „Wahszawa, Wiktohska...”.

Jadansurun, kierownik delegacji mongolskiej, choć sam zostaje na miejscu, wraz z innymi wygląda przybycia autobusu. Mała angina, złapana w czasie 10-dniowej podróży, utrudnia mu na razie zwiedzanie naszej stolicy. Świetnie natomiast czują się najmłodszą członkinią delegacji: 13-letnia Gungalat i 14-letnia Alim, które przyjechały do Warszawy w nagrodę za dobrą naukę. Już w pierwszym dniu pobytu najgorliwiej z całej delegacji zwiedzały teren górno-mokotowski, toteż ich brzoza sukienki — mundurki i miki, śniade twarzyczki znane są już niemal wszystkim jego mieszkańcom.

Dziś wieczorem nasi przyjaciele mongolscy mają w planie przedstawienie „Hal-ki”.

Program zajęć poszczególnych delegacji? Jest w nim miejsce i na zwiedzanie poszczególnych obiektów stolicy, jest i czas na odpocznik. Różnorodność rozmowy usłyszeć można dziś zarówno w kawiarni, jak w parku, czy w czasie przerwy w teatrze.

Nasi malarze, dekoratorzy czy po prostu zwykli mieszkańcy domów, dokonują ostatnich posunięć pędzla. Tam, gdzie wcześniej leżały grzyby, dziś rośnie nowy trawnik. Czerwień cegieł w ciągu kilku godzin pokrywa się białą tynką i kolorowymi proporczykami. Narasta atmosfera festiwalowa.

TEL.



Fot. L. Olejniczak

## Kanadyjczycy w Warszawie

### Świat nowy, ale nie obcy

— Jesteście z Kanady, ale z jakich stron? Kanada — to wielki kraj.

— Show him (pokaż mu).

Miss Livia odwraca się. To bynajmniej nie znak lekceważenia. Na plecach podróżnej kurtki widnieje duża, kolorowa mapa Kanady. Towarzyszka Livii wskazuje punkt nad niebieskimi płaskami jezior. Ten bardzo pomysłowy sposób dokładnego informowania wymaga dwóch osób — jedna musi wskazywać palcem.

Nie wszyscy są znad jezior. Przybyli ze wszystkich stron Kanady, przeważnie z wielkich miast: Vancouver, Edmonton, Ottawa, Montreal, Quebec, Toronto — z ośrodków przemysłu tekstylnego, maszynowego, górniczego. Reprezentują wiele zawodów: są wśród nich robotnicy, studenci, urzędnicy. W czasie długiej podróży zaprzyjaźnili się między sobą.

Jeżeli chodzi o wrażenia, najkrócej chyba sformułował je William Biley: „Od przekroczenia granicy czeskiej spotykamy się ze światem dla nas nowym, ale nie obcym”.

Ludzie, budynki, ulice, wszystko bardzo ich ciekawi i najwidoczniej cieszy, kiedy, jadąc Alejami, zaczęli śpiewać ładną, rytmiczną piosenkę. Z mijającego ich autobusu warszawiacy machają ku nim rękami. Taksówkarz przez długi czas prowadzi wóz tuż obok autokaru, uśmiecha się, daje im przyjazne znaki. Goście podziwiają Pałac Kultury, ciesząc się masztami flagowym u zbiegu Alei i Marszałkowskiej, rozpoznają przywódców i działaczy ruchu pokoju na portretach przy Marszałkowskiej. Ale widzą także pojedynczych ludzi, pytają się o poszczególne domy. Miasto tak udekorowane jest dla nich nowością.

Niektórzy poznają MDM. Widzieli ją już w kinie razem z „Mazowszem”. Miss Livia próbuje przypomnieć sobie jedną z piosenek „Mazowsza”.

Wiele dopytują się o polską kulturę. Bardzo ciekawi ich folklor naszego kraju. W czasie Festiwalu będą

mieli mnóstwo okazji do zapoznania się z tymi sprawami. Zresztą już program pierwszego dnia ich pobytu przewiduje wyjazd do Skolimowa na spotkanie z reprezentacyjnym zespołem artystycznym CRZZ.

Przywożą ze sobą pozdrowienia od ludzi, których spotykali w drodze. W Hawrze witali ich młodzi Francuzi, z których jeden również przybędzie na Festiwal. W pociągach i na ulicach Francji spotykali się z dużą życzliwością. Jedynie przykre momenty w podróży związane są z postawą władz zachodnio-niemieckich.

Czy są zadowoleni z przyjęcia? Można poznać to po tym, jak cieszą się swoim pobytem.

Goście jadą na kwatery, gdzie odpoczną po długiej podróży.

Do zobaczenia.

Filmowcy hinduscy przybyli już do Warszawy, a wśród nich aktorzy — Ranyan i Achla Sachden oraz kompozytor S. Gupta.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

## Pałac pod znakiem Festiwalu

Pałac żyje pod znakiem Festiwalu. Na I i IV kondygnacji części wysokościowej trwa intensywna praca. W 18 salach przygotowuje się wielką międzynarodową wystawę dokumentarną obrazującą życie i pracę młodzieży 72 krajów. We wszystkich salach wystawowych kończy się już montaż stelaży i gablot, na których u-

stawiane są plansze, zdjęcia i eksponaty.

W dniu 28 bm. zakończono już całkowicie pracę części wystawowej: węgierskiej, rumuńskiej, norweskiej i szwajcarskiej. Dobiaża końca montaż eksponatów ilustrujących życie młodzieży w Finlandii, Anglii, NRD, Holandii i we Włoszech. Przystąpiono do urzą-

dzania części wystawowych: Czechosłowacji, Albanii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Argentyny, a wkrótce rozpocznie się montaż eksponatów Związku Radzieckiego, Francji, Indii i Japonii.

Przez cały czas trwania Festiwalu zwiedzi Pałac Kultury i Nauki około 70 tys. młodzieży polskiej i zagranicznej.

W czasie Festiwalu oglądać będziemy w salach teatralnych Pałacu występy zespołów zagranicznych. I tak np. Teatr Domu Wojska Polskiego 29 bm. obejmują w posiadanie na 2 tygodnie m. in. zespoły dramatyczne Anglii i Wietnamu. Na scenie Teatru Młodej Warszawy już od 25 bm. odbywają się próby do konkursu tańca klasycznego. Na razie ćwiczą soliści polscy, a 30 bm. rozpoczną się pierwsze próby zespołów zagranicznych. W teatrze „Lalka” gościć będą trzy zagraniczne teatry kukielkowe. Będą to teatry lalek NRD, Rumunii i Norwegii.

Od 26 bm. przez całe dnie Salę Kongresową wypełnia młodość. Odbywają się tu próby najlepszych zespołów i soliści polski, których występy złożą się na program pierwszego galowego przedstawienia festiwalowego. Na wielkiej scenie intensywnie ćwiczą zespoły: „Mazowsze”, „Śląsk” zespół Centralnej Rady Związków Zawodowych, Polski Zespół Tańca, zespół „Dzieci Warszawy” oraz soliści, jak Adam Harasiewicz, Maria Krzeszkowska, Zbigniew Strzałkowski, Henryk Palulis, Włodzimierz Piłewski i inni.



Jednym z wielu konkursów festiwalowych jest Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski, na który wpłynęło około 200 prac z przeszło 30 krajów.

Na zdjęciu: obrady sądu konkursowego. Od lewej: Witold Lutosławski, Zygmunt Mycielski, Felix Krohne (siedzi przy stole) i kompozytor czechosłowacki Miroslav Barvik.

CAF — fot. Matuszewski



**"POZIOM"  
W WALCE O POZIOM**

Spółdzielnia Wydawnictw Artystycznych i Użytkowych „Poziom” w Łodzi działa na odciśnięcie, na którym się u nas w Polsce niestety dzieje. Na każdym kroku odczuwamy brak artystycznie wykonanych kart pocztowych, barwnych reprodukcji grafiki, ładnych kalendarzy itp.

„Poziom” w ciągu kilku lat istnienia ma wiele zasług w walce o poziom naszych wydawnictw graficznych. W ubiegłym roku wydał on drukiem rotograviurowym — nie licząc grafiki — ponad 100 pejzaży. Ukazały się również jego nakładem albumy pamiątkarskie z Gdańska, Ciechocinka, Warszawy, Tatr w wykonaniu artystów malarzy Lubniewicza, Jaeschkego, Sikorskiego, Sadowskiego, Głowackiego, Turskiego, Pisarka, Maciejewicza i in.

Wysoko wykwalifikowany zespół pracowników „Poziomu” szczerze oddany jest sprawie krzewienia zamożności do sztuk plastycznych wśród najszerszych mas. Spółdzielnia potrzebuje jednak pomocy. Łódzki Zarząd Spółdzielni Pracy powinien przy zapatrzywaniu „Poziomu” w surowiec uwzględnić artystyczny charakter jego produkcji przez przydzielanie szlachetniejszych gatunków papieru.

Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego może pomóc „Poziomu” przez przyznawanie mu miejsca w drukarniach na zasadach równości z innymi wydawnictwami. Wreszcie „Ruch” i „Dom Książki” mogłyby walczyć o przyznanie im do rozpowszechnienia dobrej grafiki, przyjmując w większych niż dotąd ilościach wydawnictwa „Poziomu”. (ori.)

**200 RAZY  
„BOHATER Z ROMANSU”**

Kiedy w grudniu 1954 r. grupa artystów łódzkiego Teatru Muzycznego wyjeżdżała w objazd po Polsce z operetką Oskara Straussa „Bohater z romansu” (libretto wg G. B. Shawa, oprac. Marian Piechał) pomyśleć nie rokowali wielkiego sukcesu tej imprezy. Tymczasem zespół ten pod kierunkiem artystycznym Tadeusza Wołoskiego objechał już do dziś dnia z tą operetką spory szmat Polski, dając przedstawienia m. in. w Poznaniu, Inowrocławiu, Toruniu, Kielcach, Radomiu, Starachowicach, Mielcu, Rzeszowie, Debicy, Krakowie, Nowej Hucie, Stalino, gdzie itd. Wszędzie występom łódzkiej operetki towarzyszyło duże powodzenie.

Ostatnie dni lipca spędza ze sobą ten w Łodzi, dając codziennie spektakle w sali Estrady Satyrycznej. Tutaj też, w rodzinnym mieście, przeżył swego rodzaju jubileusz. Mianowicie 29 bm. odbyło się dwóchsetne przedstawienie „Bohatera z romansu”.

Zyczymy zespołowi T. Wołoskiego dalszych sukcesów w ich objeździe po Polsce, który będą kontynuować. (ori.)

**UCZA SIĘ PODCZAS  
WAKACJI**

Chociaż wakacje w pełni, do Łodzi zjechało 1.220 nauczycieli fizyki, matematyki, chemii, biologii i geografii, aby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe na Wydziale Zaocznym łódzkiej PWSP.

W br. uczelnia ta obchodzi uroczystość X-lecia swej działalności naukowej i dydaktycznej. Dotychczas uczelnia ukończyła w dziedzinie różnych kierunków, a jeszcze w tym roku opuszczają jej mury dalsi absolwenci, zasilając szeregi wysokoekwalifikowanych pracowników oświaty.

Warto zaznaczyć, że za wybitne zasługi, Rada Państwa nadała ostatnio rektorowi PWSP w Łodzi prof. Urbanowi złoty Krzyż Zasługi. (t. j.)

**„DZIENNIK POLSKI”  
O ŁÓDZKIM WDK**

...A przecież śledząc rozwój akcji zapominano się, iż jest to przedstawienie zespołu amatorskiego. Niejeden z mniejszych teatrów zawodowych nie pozwoliłby się tej sztuce. A krakowskie zespoły niezawodnie? Powinny przypatrzeć się grze swych łódzkich kolegów. Powinny zapoznać się z metodami pracy ich zespołu i reżysera Zenona Kaczanowskiego. Tak o przedstawieniu łódzkiego WDK, który wystąpił w

Krakowie ze sztuką „Ruchome płaski” Piotra Chojnowskiego, napisał sprawozdawca krakowskiego „Dziennika Polskiego”.

Jak więc widzimy, teatr łódzkiego WDK kroczy od sukcesu do sukcesu. Już w roku 1953 został on wyróżniony drugim miejscem podczas ogólnopolskich eliminacji zespołów amatorskich. W br. zdobył również drugą lokatę na szcześcińskich eliminacjach, właśnie za „Ruchome płaski”, które tak podobały się wymagającej publiczności krakowskiej. Z tym większym zainteresowaniem oczekujemy na najbliższą premierę; czy będzie ona kolejnym sukcesem reżysera i zespołu? (slb.)

**CENNE ODKRYCIE**

Słynny skrzypek Yehudi Menuhin odkrył w 1952 r. w Wielkiej Brytanii nieznanego zupełnie koncert skrzypcowy w tonacji d-moll Feliksa Mendelssohna-Bartholdy (1809—1847) wybitnego kompozytora niemieckiego epoki romantyzmu. Jest to podobno niezwykle cenna kompozycja, porównująca polotę, śpiewnością i pełną zalet wirtuozowskich i pedagogicznych, nie ustępującą w niczym słynnemu koncertowi skrzypcowemu Mendelssohna. Koncert skrzypcowy d-moll z towarzyszeniem orkiestry został po raz pierwszy wykonany w 1952 r. przez Y. Menuhina z towarzyszeniem londyńskiej orkiestry filharmonicznej oraz w wykonaniu przez firmę „Peters-Edison”. (b. n.)

**FRESK CHOREOGRAFICZNY**

Dużym powodzeniem cieszy się ostatnio we Francji fresek choreograficzny „Joanna d'Arc” — jedna z nowszych kompozycji Philippe Gerarda współczesnego kompozytora francuskiego (nie mylić z aktorem Gerardem Philippe). Gerard był uczniem Ravela, Franka Martin'a, znanego współczesnego kompozytora szwajcarskiego, a także pianisty Dinn Lipatti. W swoim dorobku artystycznym posiada już cały szereg dzieł instrumentalnych, wokalnych i orkiestralnych. (b. n.)

**Młodzież łódzka wyjeżdża  
do pracy przy żniwach**

Dzisiaj, 30 lipca opuszcza Łódź, udając się do pracy w PGR 400-osobowa grupa młodzieży szkolnej. Pomocą ona załogom PGR w sprawnym przeprowadzeniu akcji żniwnej.

Nie ma w Łodzi liceum, w którym już przed wakacjami nie zadeklarowałyby się o fiarną, wolną od innych zajęć grupą uczniów czy uczennic, gotowych do pracy w polu. W bieżącym roku zorganizowaniem szkolnych ekip pomocy społecznej dla PGR zajęły się bezpośrednio władze szkolne przy ścisłej współpracy z władzami państwowych gospodarstw rolnych.

W województwie szczecińskim, dokąd udaje się młodzież łódzka, przeprowadzono odpowiednie przygotowania celem godnego przyjęcia ekip. Wykonano nowe budynki, wyposażono je w instalację elektryczną, zakupiono odzież roboczą i obuwie, skompletowano łózka, koce i bieliznę pościelową. Przygotowano wyposażenia kuchenne, higieniczne — sanitarne i sportowe.

Wiadomość o przybyciu ekip szkolnych ucieszyła wielu dyrektorów zespołów PGR. Oto wypowiedź dyrektora zespołu Chlebówek, pow. Stargard:

— Mając 70 uczniów i garść własnych ludzi, już widzę wybrane żniwa. Państwowe gospodarstwa rolne zgłosiły gotowość przewidzenia ekip samochodami ze Stargardu z pominięciem wąskotorówek, byle tylko zapewnić młodzieży jak największą wygodę. Miejscowe koła ZMP podjęły uchwały w sprawie uroczystego powitania swych łódzkich rówieśników spieszących do pracy przy żniwach.

Wierzymy, że w dniu wyjazdu do państwowych gospodarstw nie zabraknie ani jednej uczennicy i ani jednego ucznia pragnących wziąć udział w walce o zapewnienie powszechnego i niezłomnego wszystkim chleba.

Mgr STAN. ZAGÓRSKI pełnomocnik Wydziału Oświaty Prezydium RN m. Łodzi do spraw szkolnych ekip.

**Czy jesteś członkiem  
TPP-R?**

**Dlaczego wysokie są koszty własne  
w Łódzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych**

— Jak możecie pisać, że nasza fabryka produkuje złe maszyny. Przecież zła produkcja należy już do przeszłości. Od pół roku — to znaczy od czasu, gdy ja pracuję w tej fabryce — wiele się zmieniło. Dzisiaj...

Tak mniej więcej powitał nas dyrektor Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

**CO SIĘ ZMIEŃILO  
W ZAKŁADACH?**

By znaleźć odpowiedź na to pytanie odwiedziliśmy różne oddziały, rozmawialiśmy z robotnikami, wzięliśmy udział w naradzie roboczej i...

Oddajmy głos przedstawicielom załogi.

Aniela Skomorowska pracuje w brygadzie Franciszka Wójcika. Obrabia szpice do czółenek tkackich. Czas wyznaczony na obróbkę jednej sztuki — 1 min. 6 sek. Rzeczywisty czas potrzebny do wykonania — około 30 sek. Norma więc nie jest wysoka i zdawałoby się, że Skomorowska winna być wysoko przekraczać. Niestety, tak nie jest.

— Kuźnia dostarcza nam do obróbki nieodpowiednie szpice. Są za twarde. Po wykonaniu 20—30 sztuk spala się nóż tokarski. Trzeba go naostrzyć, ustawić z powrotem obrabiarkę, a to zajmuje wiele cennego czasu — mówi Skomorowska.

— Jak długo trwa przerwa w pracy?

— To zależy. Jeżeli brygadziści ma czas, załatwia sprawę „od ręki” i naostreżenie oraz ustawienie noża trwa około 5 minut. Ale może trwać również i godzinę, jeśli brygadziści jest zajęty innymi pilniejszymi pracami. Wykonuje się je bowiem według kolejności zgłoszenia.

Tak więc Skomorowska, przy takiej organizacji pracy ledwie wykonuje normy. Ale ma inne powody do uskarżania się.

**„PŁACA MI WIĘC  
ZA NIC”...**

— Proszę spojrzeć — mówi Skomorowska, pokazując jeden z obróblonych już detali — Szpic ma zadziory i nie nadaje się do czółenka. Zle został wykonany i wada pokazała się dopiero przy obróbce. Wykonanie takiego szpica wlicza się jednak do mojej normy i płacę mi za to — mimo, że szpic wyrzucił się... do odpadków. Płacę mi więc za nic. Ile to państwo kosztuje? — kończy pytaniem.

— Ho! ho! Znalazła się jedna co walczy o obniżkę kosztów — rzuca złośliwie uwagę ktoś z przysłuchujących się.

Dlaczego tutaj wokół obniżki kosztów własnych jest taka dziwna atmosfera? Czy czasami nie dlatego, że wiele inicjatyw robotniczych w kierunku obniżania kosztów własnych jest zaprzeczonych? Ze tak jest świadczy choćby wypowiedź na naradzie roboczej ob. Zarczyńskiego.

— Już na kilku naradach zwracało się uwagę, by otwory gwintowane w korpusach maszyn i w różnych ich częściach były przed pomalowaniem zatykane korkami. Bez tego dostaje się do nich farba i trzeba je przy montowaniu ponownie przegwintowywać. Nadal nie stosuje się tego.

**SKUTKI POMIJANIA  
UWAG**

Montaż maszyn na skutek takich i innych mankamentów przedłuża się i nie są one często gotowe na czas. Skutek m. in. i taki, że zakłady nie wykonują w czerwcu planu, a pracownicy nie dostali premii, mimo że większość z nich pracowała sumiennie. Ludzie w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych są rozgoryczeni, właśnie m. in. i dlatego, że ich słuszne niejednokrotnie uwagi są pomijane.

Czy należy się więc dziwić, że obecnie — w okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej zbyt mało wniosków i pomysłów robotniczych wpływa do kierownictwa zakładów? A oto dalsze uwagi, które padły na naradzie roboczej:

Fabryka wykonuje części do maszyn i maszyn. Bywa tak, że robotnik wykonuje serie części do maszyn montowanych w fabryce a za kilka dni daje mu się do wykonania jeszcze parę takich samych części potrzebnych do zamiany w maszynach pracujących już w zakładach przemysłowych. Przy małej serii robotnik nie może wykonać norm. A przecież części do maszyn nowych i podobne części do maszyn już

**Odniesienie  
dzielnego strażaka**

Z początkiem br. w Łódzkiej Zakładach Przemysłu Zgrzebnego przy ul. Nowotki 106 zawałił się zbiornik. Dużo odwagi wykazał wówczas strażak pożarowy Zenon Florczak z sąsiedniego Zakładu Pończoszniczego.

Kiedy zerwały się przewody elektryczne i walały się belki żelazne były pod prądem, Florczak nie zważając na niebezpieczeństwo umiejętnie usunął przewody i z narażeniem życia uchronił rannego robotnika od niechybnej śmierci. Następnie przywołał Straż Pożarną i Pogotowie Ratunkowe.

Za swój dzielny czyn Florczak otrzymał w kwietniu br. stopień podoficerski, a w dniu święta 22 Lipca udekorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

zainstalowanych w fabrykach można by wykonywać jednocześnie, w jednej serii.

**NARZĘDZIA SA,  
ALE W... RAPORCIE**

Bywa również i tak, że robotnik przez dwa dni chodzi „od Pawła do Gawła”, po odpowiednim narzędziu, by stwierdzić, że narzędzia... nie ma. Traci wówczas jeszcze jeden dzień — trzeci — na wykonanie narzędzia. Można by przecież od razu poinformować, że narzędzia nie ma. Zaoszczędziłoby to 2 dni chodzenia.

Żeby jednak zlikwidować marnotrawstwo czasu i pieniędzy, trzeba skończyć z „lipą” — i takie głosy padły na naradzie. Np. przed przystąpieniem do produkcji maszyn pisze się w raportach, że narzędzia potrzebne do produkcji są, a okazuje się, że ich nie ma, że narzędzia kontrolne potrzebne do produkcji różnych detali są, ale też... tylko w raporcie. Skutek taki, że wiele części, niedokładnie wykonanych, trzeba dopasowywać przy montażu maszyn albo dorabiać ponownie.

Zła organizacja pracy — nieprzygotowanie w porę rysunków, oprzyrządowania, odpowiednich materiałów itp. — jest przyczyną szturmow-szczyn, brakoróbstwa i obniżenia się w ostatnim okresie zarobków załogi prawie o 50 proc. Zła organizacja pracy — brak współpracy pomiędzy poszczególnymi oddziałami — jest przyczyną spadku wydajności pracy, a co się z tym wiąże, zwiększenia się kosztów własnych produkcji.

**WYKORZYSTAĆ  
INICJATYWĘ ZAŁOGI!**

Same zarządzenia — słuszne zresztą — nowej dyrekcji niewiele pomogą. Trzeba, by sprawą dobrej jakości, obniżenia kosztów własnych, walka z brakoróbstwem wszyscy przejęli się tak, jak pracująca na obrabiarkę Aniela Skomorowska, a wówczas wyniki będą z pewnością lepsze.

Załoga — o czym przekonała nas narada — ma wiele słusznych, dobrych pomysłów. W okresie przygotowania konferencji partyjno-ekonomicznej należy uwagi te i pomysły zebrać i systematycznie wprowadzać do produkcji. Jest to jedno z pilnych zadań aktywności partyjnego i związkowego Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, bez których wykonania nie może być mowy o systematycznym obniżaniu kosztów własnych i o stałym wzroście zarobków ludzi.

**ODPOWIADAMY  
NA PYTANIE**

Postaramy się odpowiedzieć na postawione na początku artykułu pytanie: co zmieniło się w LFMJ?

Kontrola końcowa odbioru maszyn obecnie jest bardziej wnikliwa i wymagająca. Nadal jednak niedostatecznie pracuje kontrola międzyoperacyjna (o czym wspominaliśmy pisząc o braku przyrządów kontrolnych). Formalnie więc na zewnątrz — do odbiorcy — braki przedostają się w bardzo małej ilości. Nie znaczy to jednak, że nie powstają one podczas produkcji.

I to jest również jeden z czynników dezorganizujących pracę i podwyższających koszty własne. A twierdzenie kierownictwa zakładów, że „braków nie wypuszczamy” jest formalne i świadczy o powierzchownym ujmowaniu spraw podnoszenia jakości produkcji.

**PRZYKŁAD  
ODSTRASZAJĄCY**

Formalne, powierzchowne podejście do spraw produk-

cji zilustruje najlepiej przykład podany na naradzie przez jednego z robotników:

— Do zmontowania maszyny były potrzebne wkrętki długości 30 m/m. Nie było ich. Inżynier polecił robotnikowi użyć wkrętki 12 m/m mówiąc:

— Jak komisja odbierze maszynę, to zamienimy wkrętki na dobre.

Taki przykład nie zachęca bynajmniej robotników do solidnej i uczciwej pracy.

Kierownictwo zakładów, które potrafiło w ciągu ub. półroczia doprowadzić do niewypuszczenia braków z fabryki, do zlikwidowania „dobrych wujaszków” — majstrów wystawiających robotnikom mniej zarabiającym dodatkowe karty robocze, czasem nawet na roboty nie wykonane — potrafi niewątpliwie również, w oparciu o inicjatywę dobrych robotników i pracowników, zlikwidować brakoróbstwo występujące w poszczególnych oddziałach, poprawić współpracę pomiędzy nimi oraz podnieść poziom organizacji pracy.

W. KAKOWSKI

**Jutro, w niedzielę  
oczekują nas PDT  
zaopatrzone w wiele  
atrakcyjnych towarów**

Jutro, w niedzielę 31 lipca, otwarte będą Powszechne Domy Towarowe przy ul. Piotrkowskiej 60 i Piotrkowskiej 98 w godzinach od 10 do 18.

M. in. ukazać się w sprzedaży następujące towary: tkaniny ubraniowe wełniane (import z Belgii) w cenie 630—750 zł, tkaniny pokryciowe „King” w cenie 765 zł, zegarki francuskie i szwajcarskie w cenie 1200—2000 zł, pralnie elektryczne (import z NRD), akordeony z importu, radiodiodniki marki „Syrena”, „Mazur”, „Lux”, „Pionier” i inne.

**Duży wybór  
płyt radzieckich**

Księgarnia muzyczna „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 88, otrzymała wiele pięknych płyt z nagrań radzieckimi rozmaitych kompozytorów z całego świata.

Miłośnicy muzyki symfonicznej, kameralnej i operowej znajdą utwory Bizeta, Gounoda, Czajkowskiego, Glucka, Beethovena, Ravela, Pucciniego i Chopina, pieśni i arie operowe w wykonaniu wysokiej klasy śpiewaków radzieckich jak: Gasparian, Bejbutow, Nieczajew, Winogradow, Buńczykow i in.

Poza tym można również otrzymać fragmenty popularnych operetek radzieckich.

**Wznowienie  
„Tajemnicy Dedala”**

Dyrekcja Teatru Muzycznego zawiadamia, że z dniem 2 sierpnia br. o godz. 19.15 wznowiona zostaje operetka pt. „Tajemnica Dedala” — muzyka Cz. Aniolkiewicza do słów T. Cyglera.

Operetka ta będzie grana tylko do 7 sierpnia br. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmują referat widowni od poniedziałku, tj. 1 sierpnia br.

Kasa teatru czynna będzie od 2 sierpnia (tj. wtorek) od godz. 10 do 13 i od 16.

**Uwaga, uczestnicy  
V Festiwalu  
Dzielnicy Bałuty**

Komenda Festiwalowa przy Zarządzie Dzielnicy ZMP Bałuty zawiadamia uczestników V Festiwalu III turnusu brygady drugiej, że w niedzielę, tj. 31 bm., o godzinie 10 odbędzie się zbiórka uczestników V Festiwalu przy ul. Łagiewnickiej (przy moście). Dojazd tramwajem nr 16 do końca.

## W Łodzi w okresie Festiwalu:

- Wiec z imprezami sportowymi
- Powitanie delegacji francuskiej
- Pokazy wodne i bal maskowy

Wielki wiec festiwalowy w dniu dzisiejszym na stadionie Włókniarza o godz. 15,30 rozpocznie serię interesujących imprez, które będą mieli możliwość oglądać mieszkańcy Łodzi w czasie trwania Festiwalu.

Wiec otworzy krótkim przemówieniem przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Następnie odbędą się zawody lekkoatletyczne i drużyna Włókniarza rozegra mecz piłki nożnej z jedną z drużyn I-ligowych. Po zakończeniu części sportowej na udekorowany stadion wjadą motorowe sztafety dzielnicowe, wojewódzkie oraz sztafeta z NRD.

Również w dniu dzisiejszym między godzinami 14 a 16 młodzież Łódzka witać będzie delegatów Francji przejeżdżających przez Łódź do Warszawy. O godz. 22 z Dworca Kaliskiego i Chojny odjadą pierwsze grupy łódzkich uczestników Festiwalu.

W niedzielę 31 lipca o godz. 9 sprzed budynku Zarządu Łódzkiego ZMP odjadą do Warszawy połączone sztafety NRD, Łodzi i województwa. Po południu w Hali Wimy odbędą się 3 występy solistów poświecone piosenką i melodiom tanecznym świata.

5 sierpnia w parku 1 Maja zorganizowany zostanie wiec połączony z zabawami tanecznymi, a w dniu 7 sierpnia w tym samym parku można będzie obejrzeć ogólnolódzką imprezę, na którą złożą się pokazy wodne i występy zespołów artystycznych.

Bal maskowy Technikum Pracowników Wykwalifikowanych ściągnie niewątpli-

wie w dniu 9 sierpnia wielu miłośników tego rodzaju zabawy.

W czasie trwania Festiwalu młodzież Łódzka wiele razy spotka się z jego uczestnikami. Na zakończenie dni festiwalowych przewiduje się wiele atrakcji. M.in. spodziewane są występy zagranicznych zespołów artystycznych. (a)

## Było nam doskonale! Młodzież Łódzka pisze z kolonii

Kochana Redakcjo!

Cheemy się z Tobą podzielić naszymi wrażeniami z kolonii WZSP w Podgórzu.

Nasza kolonia położona na polanie wśród lasów podobiała nam się bardzo, tym więcej, że do morza miałyśmy bardzo blisko, około 200 m. Spędzałyśmy tu czas radośnie — plażowałyśmy nad morzem, spacerowałyśmy do lasu — zbierałyśmy owoce leśne.

Rozpiewana była ta nasza kolonia, aż WOP-iści nauczyli się naszych piosenek. Również sport znajdował dużo miejsca w naszym rozkładzie dziennym, a nasze osiągnięcia uświadczają nam na sportach, którą urządziłyśmy na 22 Lipca. Składała się ona z trójboju lekkoatletycznego, pokazu gimnastycznego i mistrzostw kolonii w 2 ognie.

Nie zapomnieliśmy również o pracy społecznej. Pielenie buraków w PGR w Machowinku sprawiło nam dużo uciechy. Czując się współgospodarzami na naszej kolonii zbierałyśmy chruściki do kuchni i wtedy ciasto upieczone, smakowało nam jeszcze lepiej.

## Reklamacja, czy... biurokracja

# O towarach z wadami ukrytymi i o kierownikach sklepów z wadami jawnymi

Nie jest to sprawa nowa, ale ze względu na jej wagę i ciągłe skargi naszych czytelników, zmuszeni jesteśmy powrócić do niej raz jeszcze. Chodzi o sposób załatwiania reklamacji dotyczących artykułów przemysłowych.

Mimo obszernego artykułu, zamieszczonego w „Expressie” przed kilkoma tygodniami, krytykującą sposób załatwiania słusznych

reklamacji klientów — niewiele zmieniło się pod tym względem na lepsze w Łodzi i województwie.

Co miał na względzie minister handlu wewnętrzne-go, wydając zarządzenie nr 714 z dnia 21. X. 1952 r.?

W pierwszym rzędzie zarządzenie to ma na celu

### ZABEZPIECZENIE INTERESÓW KLIENTA

przed stratami wynikającymi z nabycia wyrobów złej jakości z tzw. wadami ukrytymi. Po drugie — uporządkowanie tej sprawy na terenie całego kraju i uchronienie handlu uspołecznionego przed stratami wynikającymi bądź ze złej woli nabywcy, bądź z winy producenta, dostarczającego do sprzedaży artykuły złej jakości.

Nie ma potrzeby powtarzać choćby w największym skrócie najważniejszych paragrafów tego zarządzenia, gdyż winni je znać wszyscy bez wyjątku kierownicy sklepów uspołecznionych, a jak wynika z listów znających klientów. Sęk w tym, że zarządzenie ministra MHW nr 714 jest często łamane przez pracowników handlu, co gorsza, bywają wypadki karygodnego lekceważenia terminowości załatwiania reklamacji.

### GAZETA NIE MOŻE WYRĘCZAĆ KIEROWNIKA SKLEPU

Dopiero na skutek krytyki prasowej przyspiesza się niepotrzebnie ciągnięcie się sprawy całymi miesiącami. A przecież gazeta nie powinna się zajmować sprawami oczywistymi i nie podlegającymi dyskusji. Dlaczego jednak te drogi wybierają klienci? Po prostu nie mają innego wyjścia.

Oto pokrótce dwa przykłady:

Hanna Ciszak z Ozorkowa kupiła w kwietniu pantofle tzw. „całoroczne na skórze”. Po kilkunastu dniach „całoroczne” rozleciały się. Reklamowała w sklepie, odesłała pantofle do hurtowni wojewódzkiej CHPS w Łodzi. Pantofle odesłano do fabryki w Oleśnicy i... nic! Nie ma stamtąd odpowiedzi. Dopiero na skutek notatki prasowej momentalnie zareagowała hurtownia wojewódzka CHPS, przepaszając klientkę, za tak przewlekłą sprawę.

No, a rezultat reklamacji? Żaden! Nie ma odpowiedzi z fabryki obuwia — słusznej reklamacji do tej pory nie załatwiono. A przecież kierownik sklepu winien był zwrócić nabywcy pieniądze albo dać w zamian dobrą parę pantofli bez wad ukrytych. Tak należało reklamację załatwić.

Identyczną sprawę miał Eligiusz Cywiński z rowerkiem trójkołowym, który kupił dla synka w sklepie zabawek przy ul. Piotrkowskiej 164. Po krótkim czasie odpadło koło napędowe. Cywiński złożył reklamację w sklepie. Rowerek odesłano do „Centragalu”, którego hurtownia nr 2 po kilku tygodniach skierowała sprawę do producenta — fabryki wózków dziecięcych w Częstochowie. I znowu nic. Trzy miesiące klient czeka na odpowiedź do dnia dzisiejszego.

### ZBYTECZNA BIUROKRACJA

Ale gdy ukazała się notatka w „Expressie”, „Centragal” zareagował niezwłocznie przysyłając się do niedostatecznie ścisłej kontroli technicznej i nieporządku w

dziale reklamacji hurtowni nr 2. Obiecano skierować monit do Częstochowy...

„Czekaj tatko latka” — głosi przysłowie. Zamiast zwrócić klientowi pieniądze lub dać nowy rower — pisanina, listy...

I tu wracamy do sedna sprawy. Pracownicy handlu nie stosują, gdyż albo nie znają, albo dla ułatwienia sobie sprawy nie chcą znać § 9 rozporządzenia nr 714 MHW. Paragraf ten głosi:

„Złożenie reklamacji może nastąpić w drodze: a) bezpośredniego załatwienia przez sklep (zwrot pieniędzy lub zmiana towaru), b) przyjęcia zakwestionowanego towaru w depozyt, celem przesłania do sądu do rozstrzygnięcia”.

Z reguły kierownicy sklepów stosują pkt. b) wyż. cytowanego paragrafu nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za decyzję o uwzględnieniu reklamacji. Stąd właśnie ta przewlekła i okropna pisanina, monitorowanie i czekanie całymi miesiącami na odpowiedź producenta. A wiadomo, że brakrobny nie spieszą się z przyznawaniem do winy.

### O RADYKALNĄ POPRAWĘ

Proponujemy, aby wydziały handlu rad narodowych zwołały raz jeszcze narady szerokiego aktywu handlowego z kierownikami sklepów i dyrektorami przedsiębiorstw, na których omówione będą szczegółowo niedociągnięcia w załatwianiu słusznych reklamacji klientów. Dotychczasowy stan trzeba zmienić radykalnie.

Życiowe i słuszne rozporządzenie ministra handlu wewnętrznego o reklamacjach musi być stosowane w interesie setek tysięcy klientów.

ZB. SKIBICKI

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów mechaników zatrudnią natychmiast na dobrych warunkach Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysami należy kierować do działu kadr. 1683-K

Inżynierów - architektów o wysokich kwalifikacjach do projektowania dużego, nowego zakładu oraz kosztorysistów budowlano-inżynierskich zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Kopcińskiego 37. 1700-K

Tkaczy, przadki, przewijaczki i uczniów tkackich powyżej lat 16 zatrudniają od zaraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny ul. Piotrkowska 293/5. 1712-K

Kierowników budów i techników budowlanych zatrudnią od zaraz Łódzki Zespół Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1709-K

Mistrzów, tkaczy i uczniów powyżej lat 18 na krosna kortowe i angielskie, śrubowników, przykręcających oraz pracowników do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1691-K

Inżynierów energetyków ze specjalnościami: wentylacja, klimatyzacja, centralne ogrzewanie i wodno-kanalizacyjna zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 37.

## W NIEDZIELE BĘDĄ OTWARTE SKLEPY OD GODZ. 10 DO 17. ZSS-ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI W Ł O D Z I

w branżach: włókienniczej, odzieżowej, galanterijnej, obuwniczej, chemicznej, gospodarstwa domowego i perfumeryjnej, ażeby w większym stopniu udostępnić konsumentom wyjeżdżającym na urlop nabycia artykułów przemysłowych.

## ZESPÓŁ ADWOKACKI nr 1 w Ł O D Z I

zawiadamia,

że z ul. Nowotki 21 został przeniesiony na ul. NARUTOWICZA 47 godz. przyjęć: 8-13 i 16-20. 4476-G

## Uwaga!!! Uwaga!!!

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE!!!**  
Punkt usługowy przy Laboratorium Pomiarów Elektrycznych Technikum Energetycznego Ministerstwa Energetyki w Ł O D Z I, ul. KILIŃSKIEGO nr 172, dokonuje pomiarów urządzeń ODGRZEWOWYCH i in.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

DOMKI, wille, kamienice, place, pola, posesje, Orlowski, Sopot, Świerczewskiego 2.

DZIAŁKI leśne 2,400 m kw. tuż przy stacji Kolumna-Las sprzedam. — Wiadomość Łódź, Obr. Stalingradu 69 m. 5

2 DOMKI (1 wolny) w Galkówku sprzedam. — Wiadomość Tuwima 40 m. 52 (4419 G)

### KUPNO

OPONE 350x19 i detkę kupię. Tel. 122-72

### SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW R.51 600 z wozkiem okazynie sprzedam. Plac Rybny 5-6 sklep z obuwiem, godz. 15-19

PIANINO krzyżowe — stan bardzo dobry sprzedam. Al. Kościuszki 41. front, parter (magiel)

FORTEPIAN „Blüthnera” wysoki numer, stan bardzo dobry sprzedam. Wieckowskiego 19-8

RADIO „Mir” wysokiej klasy i adapter sprzedam. Obr. Stalingradu 69 m. 5 (4423 G)

SYPIALNIE kompletna jasna prawie nowa, biurko, kredens, stół, krzesła, półka na nuty sprzedam. Narutowicza 96 — klatka B-378

MOTOCYKL BSA górna z koszem w idealnym stanie sprzedam. Aleksandrów 22 Lipca 52

KOCIOŁ do centralnego ogrzewania, pompe „Was-serknecht” sprzedam. Łódź, Wieckowskiego 130 wejście do Towarowej

SYPIALNIE i stół (dab) sprzedam. — ul. PKWN 10 m. 20

MOTOCYKL DKW 350 „Sahara”, stan idealny sprzedam. Zgierz, ul. Żwirki 4 — Przybyłow

## PRACA

POMOC domowa potrzebna do rocznego dziecka na letnisko. Srebrzyńska 99 Starek

## LOKALE

POKÓJ z umeblowaniem kuchni z wygodami, słoneczny, centrum, zamieść na pokój. Kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4447”

POKÓJ z kuchnią i werandą przy stacji w Grońnikach ul. Kolejowa 12 m. 3 Granośnik — zamieść na jeden pokój w Łodzi (4456 G)

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, ogółem 51 m kw. wszelkie wygody na nowoczesnym osiedlu w Bydgoszczy zamieniam na podobne w Łodzi lub o okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4457”

MŁODE bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Dzwonić 225-75 od godz. 7-15 Gryglewska (4461 G)

SAMODZIELNE mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem, chlewnem w Kwidzynie zamieniam na mniejsze w Łodzi lub na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4480”

2 POKOJE z kuchnią za mieszkanie na 2 razy po pokoju z kuchnią, ul. PKWN 10 m. 20

## LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. (4150 G)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórne 7-8, 30, 3-5, ulica 22 Lipca 4 (4119)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, wenerologiczne, kobiece 15-19. Próchnika 8 (4294 G)

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczny, skórne, mozołowe, Piotrkowska 109-6

Dr WOYNO specjalista skórne, wenerologiczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11. 16-18 (4221-4260 G)

Dr LASZEWSKI skórne, wenerologiczne 14-15. 17-19, 30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza.

**SPÓŁDZIELNIA PRZECIENIA LOKALNA PIOTRKOWSKA 159** leczy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystryczną, wykonuje protezy z białej porcelany, analizy lekarskie, Czynną 37. 8-20 Punkt usługowy dentystryczny, ul. Przedzajnia na 86 czynny godz. 10-18

**SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW.** Łódź, Piotrkowska 3: poradzi, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystryczne: Południowa 3. Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20. (1482 K)

## ZGUBY

OSIŃSKA Erna Żeligowska 58 zgubiła wejściówkę fabryczną.

W DNIU 21. VII. 55. zaginął pies rasy wilk owczarek duży. Odprowadzić za wynagrodzeniem Kutno ul. Sienkiewicza 27. (4330 G)

DRZEWICZAK Stefan, zam. Łódź, ul. 22 Lipca nr 33 zgubił kartę rejestracyjną nr 00488 wyd. przez Oddział Finansowy Łódź-Polesie

UNIEWAŻNIA się zagubiona pieczęć okrągła „Zrzeszenie Studentów Polskich Komitet Uczelniany przy W.S. w Łodzi” (4412 G)

UNIEWAŻNIA pieczęć zagubioną dnia 21. VII. 55 o brzmieniu „Pracownicy biurowi Strzelecka Jadwiga Łódź Próchnika 37” (4404 G)

## STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH (SARP) Oddział w Łodzi

ogłasza na zlecenie i rzecz Samodzielnego Oddziału Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi KONKURS POWSZECHNY Nr 216 na opracowanie zagospodarowania przestrzennego rezerwat „Niebieskie Żródła” k. Tomaszowa Mazowieckiego. Nagrody I — 3.000.— zł II — 2.200.— „ III — 1.600.— „ Termin składania prac — 30 września 1955 r.

Warunki Konkursu i podkłady za opł. zł 25.— (zwrotne po złożeniu pracy) otrzymać można w Oddziale Łódzkim SARP. Łódź, ul. Piotrkowska 67 w godz. od 18 do 20 (prócz sobót). Zamiejscowi za załączeniem pocztowym.

## OSTRZEŻENIE

Centrala Odzieżowa — Składnica Konfekcyjna nr 1, Łódź, ul. Pojezierska 5, ostrzega przed kupnem MASZYNY do liczenia marki

„LIPSIJA” nr. fabr. 3795, która została wykradziona z biura. 1703-K

## ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA w Ł O D Z I, ul. ŁAKOWA nr 4

wykonuje z materiałów własnych i powierzonych na zlecenie zakładów, instytucji oraz osób prywatnych — prace z zakresu bednarstwa, jak np.:

bezczy różnej wielkości, kadzie farbiarskie, balie itp., oraz z zakresu kołodziejstwa wozy i koła.

**NAUKA**  
MIEJSKI Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Ruda unieważnia zgubioną pieczęć o brzmieniu: „MZBM Łódź-Ruda Rej. 21” (4453 G)

PODKOWSKA Władysława, Lipowa 1 zgubiła legitymację służbową nr 0098 (4402 G)

SKOŁA Tańców W. Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46. Tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20 (4451 G)

## Dalsze przyjazdy ekip zagranicznych

28 bm. przybyły do Warszawy dalsze ekipy sportowców, którzy wezmą udział w II MISM. Około 90-osobowa grupa sportowców Egiptu składa się z siatkarzy, pływaków, bokserów, lekkoatletów, piłkarzy, kolarzy oraz przedstawicieli innych dyscyplin sportu. W skład delegacji sportowców Egiptu wchodzi również 30-osobowa grupa studentów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Kairze, z którą przybył dyrektor tej uczelni — Farahat Marzuk.

Przybyło również 11 sportowców z Libanu. Wśród nich znajdują się m. in. bokserzy i zapasnicy.

1500 m. w 3:40,8

## Trzeci rekord świata Sandora Iharosa

Nowy, wspaniały rekord świata padł na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Węgry — Finlandia w Helsinkach wygranych przez reprezentację gości w stosunku 120 — 92 pkt. Zawodnik węgierski Sandor Iharos w biegu na 1500 m uzyskał fantastyczny czas 3:40,8 sek. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu należącego do Australijczyka Johna Landy o 1 sekundę.

Iharos, którego zobaczymy na II MISM w Warszawie, jest więc trzykrotnym rekordzistą świata na 1500 m, 3000 m i 2 mile.

Jako pierwsi spośród ekip zagranicznych na II MISM zameldowali się w Warszawie pływacy Meksyku. Na zdjęciu: Ocam po i Gutierrez w towarzystwie czołowych sprinterów polskich Cedro i Wiśniowskiego podczas przerwy w treningu na pływali CWKS.



Wzmoc pracę wychowawczą wśród piłkarzy A, B i C klasy



## SPN WKKF wypowiada bezkompromisową walkę chuliganom boiskowym

Ogólne zaniepokojenie wywołują mnożące się wypadki niesportowej postawy piłkarzy na boiskach. Niewiele pomogły perswazyje, zbyt lekka kara okazała się również różnego rodzaju nagany. Trzeba się było uciec do bardziej radykalnych środków.

Tu należy wyrazić uznanie pod adresem Sekcji Piłki Nożnej WKKF, która ostatnio postanowiła o wiele surowiej odnosić się do wszelkich niepokojących objawów chuliganstwa wśród piłkarzy. Konsekwencje ponosić będą również koła sportowe, tak za przewinienia zawodników, jak i awantury na boisku spowodowane brakiem porządkowych.

Przed radami kół sportowych, trenerami i opiekunami piłkarskiej młodzieży stoi niezwykle ważne i odpowiedzialne zadanie przestrzegania porządku na boiskach, wychowania piłkarzy na prawdziwych sportowców, przez prowadzenie wśród nich właściwej pracy uświadamiającej, uczenie przepisów gry w piłkę nożną, wzbudzanie w nich szacunku dla przeciwników i sędzię. Zmiana atmosfery w na-

# SPORT SPORT

## Przed wielkimi dniami młodzieży Stolica odświeżnie przystrojona gości już setki sportowców z całego świata

(Od specjalnego wystannika)

PO WSPANIALE ZAPOWIADAJĄCEJ SIĘ UROCZYSTOŚCI OTWARCIA FESTIWALU W NIEDZIELĘ, NA STADIONIE DZIESIECIOLECIA WYJĄDĄ W PONIEDZIAŁEK SPORTOWCY PRZYBYLI DO WARSZAWY Z NAJODLEGLEJSZYCH ZAKĄTKÓW ŚWIATA.

Trudno opisać, jak bardzo zmieniła się Warszawa w tych ostatnich dniach przed Festiwalem i II MISM. Zresztą zmienia się ona nadal z godziny na godzinę i trzeba przyznać, że wygląda imponująco, uroczysto i bogato. Moc transparentów, pięknych dekoracji, pełno barwnych plakatów. Słowem — świąteczny nastrój.

Na ulicach moc przybyłych gości. Poznajemy ich po nieco egzotycznych ubraniach, po dresach sportowych, emblematkach, no i po różnorodnym gwarze.

Gdy zauważymy na ulicy grupę młodych warszawiaków prosiących o autografy, znak to nieomylny, że tu właśnie jest kilku gości zagranicznych. Łowców autografów jest cała armia. Czasami trzeba wyrazić współczucie tym miłym naszym gościom, którzy niemal co krok zatrzymywani są, by w małych notesikach złożyć podpis młodocianym miłośnikom sportu.

Uroczystość otwarcia II MISM nastąpi, jak już wspomnieliśmy, w poniedziałek o godz. 15. Po wejściu na stadion wszystkich reprezentacji, przemówienie wygłosi przewodniczący GKKF, poseł Rzeczek, a potem nastąpi defilada.

Ci, którzy widzieli na próbie pokazy masowe gimnastyków CRZZ, AZS i LZS, nie znajdując słów zachwytu. Z niecierpliwością oczekujemy więc tego punktu programu. Uroczystość otwarcia II MISM zakończy mecz piłkarski.

We wtorek ruszy pełną parą cały program sportowy. W dniu tym na stadionie CWKS rozpoczyna się konkurencja lekkoatletyczna, na AWF — szermierka, na pływali CWKS — mecz piłki wodnej, w Pałacu Kultury i Nauki — tenis stołowy, na Torwarze — koszykówka, a na boisku Budowlanych — siatkówka.

Jeżeli chodzi o lekkoatletykę, już we wtorek po południu po-

## Żuźlowcy Sparty przed poważnym egzaminem

## Pojedynek Nazimek - Szwendrowski okrasą niedzielny mecz

Żuźlowcy Łódzkiej Sparty stoją przed dalszą próbą swoich umiejętności. W najbliższą niedzielę 31 bm. na torze CWKS rozegrają oni rewanżowe spotkanie o mistrzostwo z dobrym zespołem Stali (Rzeszów). W meczu pierwszej rundy, który odbył się w Rzeszowie łódzianie odnieśli zwycięstwo 27,5 — 25,5. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale punkty doskonale jeżdżącego Szwendrowskiego zostały anulowane, gdyż żuźlowiec łódzki jeździł nieprzeplisowo, podnosząc na prostych przednie koło swej maszyny.

W zespole gości wystąpią m. in. reprezentant Polski — Nazimek oraz Christianin. Łódzian oglądać będziemy w najbliższym zestawieniu ze Szwendrowskim, Stawickim, Krakowiakiem, Wróżyńskim, Kozłkiem i najprawdopodobniej Kosierbem. Początek niedzielnej imprezy o godz. 17.

### WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejsk. MO 253-60  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

### TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymać pociąg”  
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Ballady i romanse”  
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19, 15 operetka „Bohater z romansu”

### KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wróg publiczny nr 1” g. 16, 18, 15, 20, 30 dozw. od lat 18  
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmowy dok. i kult. — oświatowy: „Gdy 202 nie odpowiada”, „Bajka o pieku”, „Sport radziecki” 9-54 g. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: „Niebieski lisek”, „Samolubna małpka”, „Garnuszek naplem się” g. 16, 17  
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kawiarnia przy głównej ulicy” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

## CO? Gdzie? Kiedy?

MUZA (Pabianicka 173) „W matni” g. 18, 20 dozw. od lat 16  
POLONIA (Piotrkowska 67) remont.  
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Dzień bez kłamstwa” g. 18, 20 dozw. od lat 18  
MAJA (Kilińskiego 178) „Pościg” g. 17, 19 dozw. od lat 12  
ROMA (Kaliszewska 84) „My urwisy” g. 18, 20 dozw. od lat 14  
REKORD (Kaliszewska 84) „Wyjeżdżaj pod prąd” g. 17, 19 dozw. od lat 14  
SOJUSZ (Nowe Żołno) „Upiór na sprzedaż” g. 18, 20 dozw. od lat 14  
POKÓJ (Kazimierza 6) „Express z Norymbergi” g. 18, 20 dozw. od lat 14  
SWIT (Bałucki Rynek) „Porucznik Rakocze” g. 18, 20 dozw. od lat 12  
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Proces przeciw miastu” g. 18, 20 dozw. od lat 18  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Złodzieje i policjanci” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18

### WYSTAWY

WYSTAWA DRZEWORYTU CHINEJSKIEGO w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza w Łodzi) — otwarta codziennie od godz. 10-18 prócz niedziel i świąt.  
WISLA (J. Tuwima 1) „Maclovia” g. 16, 18 dozw. od lat 16  
„Achtung! Banditen” g. 22, 24 dozw. od lat 18  
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Dwa hektary ziemi” g. 18, 20 dozw. od lat 14  
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Twórczość Szyszkina” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21 dozw. od lat 7  
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Awantura o dziecko” g. 19 dozw. od lat 14  
LACZNOŚĆ (Józefów) „Ditta” g. 17, 19 dozw. od lat 18  
STUDIO (Park Ponia-towski) „Pogromczyni tygrysów” godz. 20-30  
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Włochy” g. 14-20

WYSTAWA DRZEWORYTU CHINEJSKIEGO w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza w Łodzi) — otwarta codziennie od godz. 10-18 prócz niedziel i świąt.

## Dzisiejsze imprezy

SOBOTA, 30 LIPCA 1955 R.  
Zapasy i podnoszenie ciężarów — stadion przy Al. Unii 2, godz. 15.30, zawodów propagandowych z udziałem sztafet festiwalowych.  
Piłka nożna — klasa A — boisko przy ul. Ogrodowej 28-a, godz. 17.30, KS Marchlewski — Budowlani.  
Lekkoatletyka — stadion przy Al. Unii 2, godz. 15.30 — zawody propagandowe. Stadion przy ul. Kilińskiego 188, godz. 15, mecz pomiędzy LZS z województwa łódzkiego a KS Am. Stalina.

## Karnecik II MISM

Trener polskich koszykarzy — Olesiewicz, jest wyrażnie zdenerwowany. Zresztą, czy można się temu specjalnie dziwić? Przecież do rozpoczęcia turnieju pozostają już tylko dni, a podczas Igrzysk koszykarskich nasze spotkają się z tak doskonałymi drużynami jak ZSRR, Czechosłowacja, czy Bułgaria.

Sukcesy odniesione wiośnią przez drużyny na turniejach we Francji i Belgii — mówi trener Olesiewicz — mocno zaostrzyły nasze apetyty. Zawodniczek są w dobrej formie, ale czy się nam uda?

Zdobycie pierwsze miejsce? — podpowiadamy.  
Owszem mamy takie aspiracje.

Ponadto drużyna nasza reprezentacja ko bicia weźmie udział w tzw. turnieju B, w którym grać będą drużyny robotnicze Francji, Finlandii, Szwajcarii, Włoch, nie będące oficjalnymi reprezentacjami swego kraju i dlatego nie mające prawa udziału we właściwych Igrzyskach.

W turnieju tenisa stołowego jako jedyna przedstawicielka Walii wystąpi Shirley Jones. Pomimo że będzie ona na jedynaczkę, z pewnością nie da się łatwo „pożreć”, jako że czterokrotnie już zdobyła tytuł mistrzyni Walii.

Codziennie na szosach pod warszawskich, spotkać można dziesięciu kolarzy radzieckich intensywnie odbywających ostatnie treningi przed wyścigami Igrzysk.

O statym wzroście poziomu kolarstwa w ZSRR, mogliśmy się przekonać choćby obserwując różnicę pomiędzy wy-



nikami uzyskanymi przez kolarzy radzieckich w Wyścigu Pokoju w 1954 i 1955 roku. Jak stwierdzają fachowcy obserwujący trening kolarzy ZSRR, znajdują się oni obec-

nie w jeszcze lepszej formie niż w maju br. na trasie Praga — Berlin — Warszawa.

Wśród trenujących widzimy znajomych z Wyścigów Pokoju — Wierszynina, Cziżikowa, Biebinina i Jewsiejewa.

Nie tylko Strickland de la Hunty i Jermolenko będą autorami wspaniałego pojedynku Igrzysk na 80 m przez płotki. Do dwójki tej dołączy się niewątpliwie i b. rekordzista świata na tym dystansie Golubniczaja (ZSRR) oraz reprezentantka NRD Gisela Koehler.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, biegaczka niemiecka powiedziała:

— Dwukrotnie już w obecnym sezonie uzyskiwałam wynik 11,0 sek. I w obydwu wypadkach biegałam w bardzo słabej konkurencji. Liczę, że obecnie w Warszawie, mając tak doskonałe przeciwniczki uzyskam jeszcze lepszy czas.

I znów znalazła się konkurencja, w której podczas Igrzysk będziemy świadkami pojedynku pomiędzy obecnym i byłym rekordzistą. W rzucie dyskiem Czechosłowak Merta ustanowił przed kilkoma dniami wynik 56,47 m, nowy rekord Europy. Dotychczas posiadaczem rekordu był Węgier Klics.

Czy dyskobol węgierski zrezygnuje łatwo z posiadanego dotychczas tytułu? Przekonamy się o tym w Warszawie podczas II MISM, w których biorą udział obydwa miotacze. A może na rzutni stołecznej CWKS, będziemy jeszcze raz świadkami potwierdzenia się starego przysłowia: „gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta”?

Duże zainteresowanie wzbudza występ chińskich piłkarzy, tym bardziej, że w pierwszym meczu na Stadionie Dziesięciolecia spotkają się oni z reprezentacją Warszawy. Ostatnio rozegrali oni szereg spotkań na terenie Rumunii i Czechosłowacji, odnosząc tam kilka bardzo ważnych sukcesów.

Gdzie oni nauczyli się tak doskonale grać? — pytała w sprawozdaniach z tych meczów prasa rumuńska i czechosłowacka. Aby nie narażać naszych Czytelników na podobne pytanie z miejsca rozwiązujemy zagadkę. Otóż większość drużyny chińskiej to studenci, studenci w Budapeszcie. Nad drużyną ich patronat objął Honved, którego trenerzy wyczuli młodych Chińczyków kunsztu piłkarskiego, bodaj niewiele gorzej niż własnych zawodników.

## Dzisiejsze imprezy

SOBOTA, 30 LIPCA 1955 R.  
Zapasy i podnoszenie ciężarów — stadion przy Al. Unii 2, godz. 15.30, zawodów propagandowych z udziałem sztafet festiwalowych.  
Piłka nożna — klasa A — boisko przy ul. Ogrodowej 28-a, godz. 17.30, KS Marchlewski — Budowlani.  
Lekkoatletyka — stadion przy Al. Unii 2, godz. 15.30 — zawody propagandowe. Stadion przy ul. Kilińskiego 188, godz. 15, mecz pomiędzy LZS z województwa łódzkiego a KS Am. Stalina.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 51. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 45. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 32, 43, 45 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.